MONITOR

Na R. P. 1771.

Nro: LXIX.

Dnia 28. Sierpnia.

I.

Si leges non serventur, & cuivis licentia faciendi quidquid voluerit data sit; non solum Respublica pessum ibit, sed nec quidquam intererit inter nostram & ferarum vitam.

Demosth: Orat: 2. contra Aristog:

Mci Panie MONITOR

Niemogę tego mowić, żeby osobliwiey za teraźnieyszego panowania, były zaniedbane Prawa; ale też y tego niemożna powiedzieć, żeby wszystkie szkodliwe czynności Obywatelow były

Www ob-

obwarowane Prawami. Sam W. M. Pan przyznaſz, że niemaſz żadney takiey kary uſtanowioney na obmawiaiących, żeby przez nię mogli ſię powściągnąć od tego ſzkodliwego nałogu. Przyznaſz mi ieſzcze W. M. Pan y to, iż przynaymniey z czytania Hiſtoryi, y uſkarzania ſię przed nim wielu oſob, wieſz iak nieraz wielkiego nieſzczęścia były przyczyną obmowy y plotki. Ludzie bawiący ſię tym, ani na godność y urząd, ani na cnotę y poczciwość nic bynaymniey nie uważaią, zarowno naygodnieyſzą oſobę y lichą ſwym żądłem kaleczą, Duchownego z Swieckim, cnotliwego z iawnie niecnotliwym rownaią.

Jeſtem w takim mieyſcu, ktore, iak poſpolicie mowią, na ſamych plotkach ſtoi: codziennie aż do naprzykrzenia naſłucham ſię takich nowin. Zapatruię ſię częſto okiem

łez

łez pełnym na nieſzczęśliwe ſkutki tych obmow, ktore iednych ruguią z łaſki Pańſkiey, drugich wyzuwaią z pomyślności, innym tamuią drogę do dalſzey promocyi, à innych honor y poczciwość oczerniaią, ſzarpią, nicuią, y na pośmiewiſko wyſtawuią. O! moy Boże! iak wielu tu niewinnych podlega tym nie ſprawiedliwym dekretom, niemaſz ani remiſſy ani apellacyi nigdzie, chyba do iednego Boga. Nie znaydzie tu niewinność Patrona, choć wielu ieſt biegłych w tym Juriſtow. Nic tu nie pomoże manifeſt, bo go nawet przyiąć niechcą w Kancellaryi.

Niewiem wcale iak tu żyć potrzeba, bydź nabożnym, lub ſłuchać kiedy dwoch naprzykład Mſzy SS. uczynią zaraz zmyślonym nabożniſiem, y wynaydą intereſs tego nabożeńſtwa. Nie bydź znowu bardzo nabożnym, to uczynią

Ateiſtą

Ateiſtą lub niedowiarkiem. Bydź ſmutnym, powiedzą, że ſię kocha, weſołym to hultay. Uważać ich plotki, trzebaby ſię zgryść y prętko umrzeć. Sprawować ſię znowu według owego zdania Owidiuſza: *Conſcia mens recti famæ mendacia ridet.* Nazwą zaraz oſtatnim bezwſtydnikiem.

Racz W. M. Pan albo nam podać iaki ſpoſob do uchronienia ſię tych złośliwych iezykow, albo wyrobić to na przyſzłym Seymie, ażeby była konſtytucyą wyznaczona kwota pieniędzy, ktorą dać powinien każdy przekonany w Grodzie lub ziemſtwie o poczynienie ſzkodliwych honorowi plotek.

Przez taką czynność, y dochody Publiczne powiękſzyſz W. M. Pan y ocaliſz nas od tak wielkich uſzczerbkow ſławy poczciwości, y zdrowia.

J. M. F.

II.

II.

Nec te collaudes, nec te culpaveris ipse
Hoc faciunt stulti, quos gloria vexat inanis.
Cato.

* * *

Mości Panie MONITOR

NIemasz nic obrzydliwszego do słuchania człowiekowi rządzącemu się maxymami prawdziwey polityki, iak pochwały, ktore sami ludzie przypisywać sobie zwykli, y opowiadanie rzeczy sprawuiących własne pokrzywdzenie. Byłem w takim posiedzeniu, ktore mieściło w sobie te obydwa gatunki ludzi; wdałem się w rozmowę z iednym, alić on zaczyna wychwalać swoie czyny, rozum, zdatność, &c. przestrzegłszy mię wprzod, że to niechwaląc się mowi. Zacząłem sobie przykrzyć tą rozmową, z ktorey poznałem, iż niebył wart od nikogo pochwały, przeto sam ią sobie przypisywał. Poszedłem od niego, y zacząłem

ro-

rozmowę z drugim, ktory na oko zdawał się bydź rostropnieyszy od pierwszego. Był to człowiek dworsko służący, ale wcale nieznał powinności swoiego stanu. Dworak prawdziwy ile tylko może, wynayduie sposoby do wstawienia się. On przeciwnie robił, prawda że przez to chciał się pochwalić, ale się omylił na swoim rozumieniu. Zaczął mi tedy powiadać, iak wiele u swego Dworu ponosi trudow, iak wiele ma poufałych do siebie, à w niższey randze będących, z ktorych iedni po plecach go głaszczą, drudzy po gębie, à inni nawet po głowie. Y tą rozmową sprzykrzyłem sobie, y udałem się ku drugiemu kątowi. Tam słyszę rozmawiaiących o komplementach, postanowiłem sobie zabawić czasik iaki w owym kąciku, rozumieiąc, że tam nie znaydę żadnego z owych gatunkow, ale omyliłem się,

sko-

ſkorom ſię zbliżył, zaczął ieden mowić mi, że tak ieſt piękny, iż ktora tylko Dama ſpoyrzy na niego, zaraz ſię w nim zakocha, rozśmiałem ſię w duchu, uważaiąc mocno, że był podobny portretowi Ezopa, ſentymentow też był bardzo podłych. Niemogłem dłużey cierpieć tych pochwał, do ktorych ſłuchania przymuſzał mię proźbami. Wyrwałem ſię przecię z tamtąd y poſzedłem ku trzeciemu kątowi, chcąc tam znaleść miłą zabawność, aż natrafiam na rachmiſtrzow, uciesżyłem ſię, y obiecywałem ſobie milſzą rozmowę, ale ſprzykrzyłem ſobie nią w krotce, gdym uſłyſzał, wynoſzących ſię iednych nad drugich, iak ſą biegleyſi w ſwey ſztuce, iak więcey ludzi wpędzili w kalkulacyą, à częściey nieſprawiedliwie. Dopiero poznałem, że y w nich rowna ieſt chęć ambicyi y wynioſłości, iak żądza choć naymnieyſzego

zy-

zyſku; Poſzedłem y z tamtąd, y chciałem ſię udać ku czwartemu kątowi, aliści poſtrzegłem, że ten cały był napełniony ludźmi łowami bawiącemi ſię; umknąłem ſię zaraz z tamtąd, ſpodziewaiąc ſię rowney ſłyſzeć rozmowy, iako nayważciwſzà ludziom takowym. Oſądziłem za rzecz potrzebną wyłączyć ſię z takowego zgromadzenia, w ktorym długo zoſtaiąc, mogłbym ſię zarazić tą ledwie uleczoną chorobą.

Zważ W. M. Pan ſam iaki błąd popełniaią takowi ludzie, ktorych, iako człowiek pełny umieiętności y zbawiennych rad, racz iak nayſkuteczniey oświecić.

Za takową łaſkę, wielką W. M. Pan będzieſz miał wdzięczność nietylko od nich, ale y odemnie w ſzczegulności, ktory będę mogł znaydować ſię potym bez naprzykrzenia w tey kompanii, y bydz ztym oſwiadczeniem, z ktorym teraz piszę ſię.

W. M. Pana.

Nayniżſzym ſługą

Bezprzyganſki.